Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 84 Katowice, czwartek 11-go kwietnia 1929. Rok 28

Międzynarodowa konferencja kolejowa

Warszawa. (Pat.) We środę rozpoczeły się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Komunikacji obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, która zajmie się uzupełnieniem i zmianą taryfy towarowej, regulującej bezpośrednią komunikację czechosłowacko-polską. W konferencji prócz przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Sowietów i Austrji biorą udział dwaj przedstawiciele kolei niemieckich. Konferencja potrwa prawdopodobnie około dwóch tygodni.

Normalny ruch na kolejach w Polsce.

Warszawa. Pat.) Według raportów dyrekcyjnych sytuacja ruchowa na polskich kolejach państwowych w ciągu ubiegłej doby przedstawiała się normalnie. Jedynie tylko w dyrekcji wileńskiej w dniu 8 b. m. na stacji Białystok wskutek nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy pociąg zbiorowy najechał na zaporę. 3 wagony towarowe oraz parowóz uległy wykolejeniu i doznały silnych uszkodzeń. Wskutek wypadku lekkie obrażenia odniósł pomocnik maszynisty Jaworski, oraz konduktorzy Wojtulewicz i Sarna.

Litwini aresztują socjalistów.

Kowno. (Pat.) Litewska Agencja Telegraficzna podaje komunikat o przeprowadzonych ostatnio aresztowaniach wśród litewskiej socjal-demokracji. Władze policyjne stwierdziły, że sekretarz centralnego komitetu partji socjal-demokratycznej Galinis utrzymywał bliskie stosunki z emigrantami politycznymi grupyPleczkajtisa i otrzymywał od nich pieniądze oraz literature rewolucyjną. W związku z powyższem wykryciem aresztowano w Kownie już przeszło 60 osób.

Kary za sfałszowanie dokumentów politycznych.

Berlin. (Pat.) Komisja prawa karnego parlamentu uchwaliła wstawić do kodeksu karnego do ustepu, mówiącego o zdradzie stanu, paragraf, przewidujący karę za fałszerstwo dokumentów popełnione w celu dostarczenia tych dokumentów sfałszowanych obcym mocarstwom. Paragraf ten sformułowany jest w ten sposób, że zagraża wiezieniem temu, kto świadomie fałszywe wiadomości, które w razie prawdziwości ich byłyby tajemnicami państwowemi, dostarcza rządowi zagranicznemu.

Napad na żydów w Synagodze.

Chicago. (Pat.) Żyd. Ag. Tel. podaje: całe miasto poruszone zostało zuchwałym napadem bandyckim, dokonanem w ubiegły wieczór na zebranie Żydów tuteiszych w synagodze Żydów rumuńskich. Podczas narad 80 osobistości żydowskich Rumunji z udziałem konsula rumuńskiego w Chicago, do synagogi wpadło pięciu uzbrojonych w browningi bandytów, którzy sterroryzowali zebranych i zabrali im kosztowności na kwotę 75.000 dolarów. Policja wszczeła natychmiast pościg za bandytami, lecz bezskutecznie.

Wprowadzenie w urząd dra Lukaschka.

Opole. (WTB). We wtorek odbyło się w gmachu zarządu prowincjonalnego uroczyste pożegnanie ustępującego nadprezydenta, dr. Proskego i wprowadzenie w urząd dra Lukaschka.

Rannym pociągiem przybył z Berlina pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński, w towarzystwie kilku wyższych urzędników ministerjalnych.

W sali obrad zgromadzili się wszyscy urzędnicy. Pierwszy przemówił minister Grzesiński. Podkreśliwszy zasługi dra Proskego około rozbudowy nowej prowincji, wskazał minister przedewszystkiem na to, że zagadnienie mniejszościowe, odgrywające na Śląsku doniosłą rolę, rozwiązał on tak doskonale, że to rozwiązanie stało się wzorem dla całych Prus. Dr. Proske — według słów ministra — wypełnił zobowiązania konwencji genewskiej nietylko według litery, ale pod każdym względem starał się ochronić polską mniejszość przed wszelkim, nawet najlżejszym uciskiem. Możemy tylko wyrazić życzenie — mówił minister — by także po drugiej stronie granicy mniejszości taksamo były traktowane. Dr. Proske osiągnął to, że mniejszość polska na Śląsku Opolskim czuje się dobrze w pruskim Śląsku jako polska cześć ludności i pomimo językowej i kulturalnej odrębności odczuwa coraz bardziej swą przynależność do państwa niemieckiego i pruskiego. Tego dowiodły ostatnie wybory!

Następnie zwrócił się minister Grzesiński z przemową do Dr. Lukaschka, wyrażając radość, że zgodził się przyjąć urząd nadprezydenta prowincji, która z powodu bolesnego rozgraniczenia wymaga wielkiej pracy dla uleczenia ran. Może to być dokonane tylko wówczas, gdy całą wschodnią granicę będzie się planowo wspierać. Utrudnia tę pracę fakt, że przed wojną zaniedbano bardzo wschodnie prowincje pod względem kulturalnym i gospodarczym. Zadaniem dra. Lukaschka ma być, jako przedstawiciela demokratycznego, republikańskiego państwa pruskiego wspólnie z całą ludnością współpracować dla dobra prowincji i Prus.

Po przemówieniu nadradcy Fischera, oraz dra Proskego, zabrał głos dr. Lukaschek, który na wstępie wyraźnie oświadczył się jako zwolennik republikańskiej formy rządu. Dr. Proske położył kamień węgielny pod budowę polityki na Śląsku i wszyscy następcy muszą w tym samym kierunku dalej budować. Wskazując na wiszący w sali herb Rybnika i Katowic wspomniał te chwile, gdy w tej samej sali wraz z Ulitzem siedział naprzeciwko generała Le Ronda, złego ducha Górnego Śląska, który ich pouczał o ich obowiązkach.

W sprawie mniejszościowej podkreślił dr. Lukaschek, że jego stanowisko będzie takie same, jak dra. Proskego. Dla niego jest sprawa traktowania mniejszości sprawą światopoglądu, niezależną od formalnych ustaw, regulujących ją. Jako współpracownik prez. Calondra działał w tym kierunku, że państwu nie wolno ograniczać się tylko do tolerowania mniejszości, ale że ono musi być zadowolone z tego, jeśli ktoś przyznaje się do swej narodowości. Będzie on teraz zupełnie liberalną politykę prowadził i szczerze będzie zadowolony, gdy mniejszość polska będzie swe dzieci posyłała do szkół mniejszościowych.

Nowe przesilenie w Niemczech.

Berlin. (PAT). Przebieg wtorkowych obrad frakcyjnych przyniósł niespodziewany zwrot w sytuacji politycznej Niemiec.

Wbrew oczekiwaniom prasy berlińskiej, że porozumienie w sprawie budżetowej doprowadzi do utworzenia wielkiej koalicji, obrady przyniosły zapowiedź niemal dymisji gabinetu.

Z pięciu stronnictw obradujących, jedynie tylko frakcja demokratyczna powzięła jasną i niedwuznaczną decyzję, akceptując bez wszelkich zastrzeżeń kompromis w sprawie budżetowej i żądając utworzenia na tej podstawie wielkiej koalicji. Centrum, bawarska partja ludowa i niem. partja ludowa ograniczyły się w swych obradach do wysłuchania sprawozdań swych przedstawicieli, którzy prowadzili rokowania z pozostałemi stronnictwami.

Już w ciągu dnia rozeszły się pogłoski, że sprawa pancernika zaczyna urastać do rozmiarów poważnych trudności miedzyfrakcyjnych. Pogłoski te znalazły potwierdzenie w ostrej uchwale frakcji socjalistycznej, która uchwaliła utrzymać swoje stanowisko, odrzucając wszelkie kredyty na budowę pancernika, przez co socjaliści odrzucili ten punkt kompromisowego projektu budżetowego, przewidujący dwie raty na budowę pancernika.

Stronnictwa mieszczańskie już w ciągu dnia zwróciły się do socjalistów, aby przynajmniej zobowiązały się one powstrzymać się od głosowania w czasie głosowania nad tą sprawą w parlamencie, oświadczając, że głosowanie socjalistów przeciwko tej pozycji budżetowej uniemożliwi i rozbije cały kompromis. Ostro miało wystąpić w tej sprawie centrum, wysuwając daleko idące żądanie, by zobowiązali się głosować nawet za tą drugą ratą na budowę pancernika. Pomimo socjaliści odrzucili propozycje kompromisu.

„Voss. Zeitung“ zapowiada na podstawie informacyj z kół parlamentarnych, że należy się liczyć bezwzględnie z dymisją całego gabinetu Müllera, jako bezpośrednią konsekwencją obecnej sytuacji. W związku z tem „Berl. Tageblatt“ donosi, że centrum oświadczyło, że w razie niedojścia do skutku koalicji, frakcja centrowa nie będzie się uważała za związaną porozumieniem, osiągnietem pomiędzy rzeczoznawcami stronnictw w sprawie budżetu.

Zanik pracowitości w Rosji.

Żywioły radykalne — socjaliści i komuniści — chcąc zjednać zwolenników, opowiadają, że gdy obalona zostanie władza „burżujów“, a rząd będzie wyłącznie w rękach robotników, wtedy dopiero nastanie raj. Operując frazesami demagogicznymi, wytwarzają w mniej krytycznych umysłach mniemanie, że wówczas nie będzie potrzeba wiele pracować, natomiast dochodów każdy będzie miał poddostatkiem. Niesumienni agitatorzy zatajają rozmyślnie tę niewzruszoną prawdę, że tylko ten, kto sumiennie pracuje, ma prawo wymagać odpowiedniego wynagrodzenia i że temu narodowi najlepiej się powodzi, który najpilniej pracuje.

Los zrządził, że komuniści w Rosji doszli do władzy, jak gdyby dlatego, by pokazać światu, jak wyglądają i co są warte ich zasady, wprowadzone w praktyce. Urządzili państwo według swej własnej recepty i mieli możność dania robotnikom tego wszystkiego, co im obiecywali.

Dziesięć lat trwa już w Rosji system socjalistyczny. Czyż zapanował tam raj?... Wiemy dobrze, w jak złych warunkach jest państwo przedewszystkiem wskutek tego, że poczucie obowiązku w warstwach pracujących zamarło.

Widzą teraz przywódcy, że ten stan prowadzi państwo niechybnie do ruiny. Nakazali więc, by kierownicy przedsiębiorstw i przełożeni czuwali nad sumiennem spełnianiem obowiązków przez pracowników. Ale niewiele to już pomaga.

Prasa sowiecka coraz częściej zwraca uwagę na rozpaczliwą sytuację inżynierów i techników czyli t. zw. „speców“, pracujących w przemyśle sowieckim, wskutek ustawicznego terroryzowania ich przez robotników. Już w listopadzie roku ubiegłego Komitet Centralny partji komunistycznej omawiał szereg ekscesów, jakie zdarzyły się w fabrykach sowieckich pod wpływem słynnego procesu inżynierów Szachtyńskich. Komitet Centralny uchwalił wówczas, że proletarjat powinien cenić tych fachowców, których lojalnie spełniają swe obowiązki, i zwalczać wszelkiego rodzaju ekscesy i gwałty, dokonywane przez robotników na inżynierach. Uchwała ta pozostała jednakże tylko uchwałą i nie wywarła żadnego wpływu na unormowanie stosunków pomiędzy robotnikami a personelem technicznym.

Wypadki pobicia i zabójstw inżynierów przez robotników, częstokroć z błahych powodów mnożą się ostatnio. W przemyśle ukraińskim zanotowano mnóstwo zajść tego rodzaju. W Charkowie n. p. robotnica zabiła inżyniera-chemika za to, że uważała go za sprawcę zwolnienia jej z pracy. W kopalniach Kadijewskich dotkliwie pobito inżyniera Montapowa za to, że zabraniał robotnikom palić papierosy tam, gdzie palenie było z racji bezpieczeństwa zakazane. W kopalni Chru-

stalskiej grupa robotników pobiła do utraty przytomności inżyniera za to, że inżynier ten żądał od nich punktualnego przychodzenia do pracy itd.

Wszelkie zarządzenia władz centralnych w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa „specom“ nie odnoszą jednak skutku ze względu na stanowisko organizacyj robotniczych. Dlatego też personel techniczny, albo masowo porzuca pracę albo też patrzy przez palce na wykroczenia ze strony robotników, jak to: nieprzychodzenie do pracy, lub też opuszczanie pracy na parę godzin przed ukończeniem dnia roboczego i t. d. Taki stan rzeczy wywołuje coraz większe zaniepokojenie w kierowniczych kołach sowieckich, urzędowa bowiem statystyka wykazuje coraz dalej idące zmniejszenie wydajności pracy i związany z tem wzrost kosztów produkcji.

Według danych, ogłoszonych w moskiewskiej „Prawdzie“, w przeciągu roku gospodarczego 1927/28 na robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla nałożono 476.000 kar dyscyplinarnych za różnego rodzaju wykroczenia, czyli że każdy robotnik w przeciągu tego roku popełnił przeciętnie po 3 wykroczenia. Z tej ogólnej liczby kar — 340.000 przypada na samowolne opuszczenie pracy; 63.000 za niewykonanie rozporządzeń administracji, 51.000 za psucie instalacji i maszyn, zaś około 10.000 — za pobicie inżynierów przez robotników.

Ponieważ wobec robotników, opuszczających samowolnie pracę zastosowano represję, przeto zaczęli oni uciekać się do symulowania chorób. W dnie przedświąteczne i poświąteczne tysiące robotników nie przychodzi do pracy, przysyłając zaświadczenia lekarskie, że są chorzy.

Symulacja ta przybrała tak poważne rozmiary, że Zagłebie Donieckie traci rocznie na niej ponad 1 miljon tonn węgla. Podobny stan rzeczy panuje w innych przedsiębiorstwach sowieckich, o czem prawie codziennie donosi prasa komunistyczna.

Tak wygląda raj, obiecywany przez socjalizm i komunizm. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dalecy jeszcze jesteśmy od sprawiedliwego wynagradzania pracy i że robotnicy mają prawo walczyć o to, by ich sumienną pracą nie tuczyli się kapitaliści. Niemniej praktyka wykazuje, że socjalistyczny ustrój nie jest w stanie wpłynąć na poprawę warunków. Tylko przez silną organizację robotnicy mogą sobie wywalczyć lepszy byt, żądając za swą sumienną pracę odpowiedniego, sprawiedliwego wynagrodzenia.

Przegląd polityczny

Francuzi o przesileniu w Polsce.

Prasa francuska omawia żywo położenie w Polsce w związku z artykułem marszałka Piłsudskiego. Dziennik „Temps“ zaznacza, że przesilenie obecne byłoby natychmiast rozwiązane, gdyby marszałek Piłsudski wziął oficjalnie w swe ręce kierunek rządu. Polska na równi z innymi krajami — pisze „Temps“ — przeżywa przesilenie parlamentarne, którego przyczyną jest zbytnie rozdrobnienie stronnictw politycznych, utrudniające poważnie współpracę rządu z parlamentem. Wobec tego Polska stoi przed zagadnieniem wzmocnienia władzy wykonawczej bez uszczerbku dla praw sejmu, lecz sprowadzając przedstawicielstwo narodowe do jego należytej roli, polegającej na kontrolowaniu czynności rządu, bez przeszkadzania walkami partyjnemi normalnemu rozwojowi polityki, odpowiadającej aspiracjom całego kraju.

Chwila obecna, gdy sejm jest nieczynny, wydaje się — zdaniem dziennika — odpowiednią dla rekonstrukcji gabinetu, której nie staną na przeszkodzie zakulisowe intrygi poszczególnych grup parlamentarnych. Zadaniem nowego rządu będzie oczywiście tak samo, jak to miał na względzie rząd obecny, wytworzenie stałych podwalin szerokiej polityki ekonomicznej, potrzebnej dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju, jako niezbędnego warunku jego potęgi politycznej. Interesy partyjne powinny ustąpić wobec zagadnienia o tak wielkiej doniosłości ogólno-państwowej. Polakom — kończy „Temps“ nie zabrakło nigdy zapału patrjotycznego w chwilach stanowczych. Pozwala to patrzeć z odwagą w przyszłość, tembardziej, że rozwiązanie przesilenia pozostaje całkowicie w rękach marszałka Piłsudskiego.

Prasa francuska przewiduje nowe wybory w Polsce.

Zapowiedziana zmiana gabinetu w Polsce wzbudza wielkie zainteresowanie w prasie paryskiej. Dzienniki zamieszczają komunikat, przedstawiający sprawę w właściwem świetle, prostując tendencyjne informacje, podane z Berlina.

„Journal“, omawiając stanowisko opozycji wobec zamierzonej reformy konstytucji, zaznacza, że sytuacja wymaga energicznych kroków, w celu zapobieżenia sprowadzeniu znowu na rozdroże wewnętrznej polityki polskiej. Wszystkiemu łatwo będzie zaradzić, o ile marszałek Piłsudski uważać będzie za stosowne ująć ponownie władzę w swoje ręce i przygotować nowe wybory.

Aresztowanie tajemniczej damy-szpiega.

Dzienniki berlińskie donoszą o internowaniu tajemniczej kobiety nieznanego nazwiska, która będąc bardzo piękną i posiadając wielką inteligencję, kierowała akcją szpiegowską na rzecz Niemiec w czasie wojny i otaczała ścisłym nadzorem poszczególnych agentów, doprowadzając ich do zguby, gdy nie była zadowolona z ich działalności. Przypisywane jej jest również własnoręczne morderstwo trzech żołnierzy straży pogranicznej. Kobieta ta, zwana „królową szpiegów“, narkotyzowała się od dłuższego czasu i ostatecznie wpadła w szaleństwo, nie zdradziwszy nigdy swego prawdziwego nazwiska.

Woldemaras chciałby być Mussolinim.

W komunikacie ministerstwa spraw wewnętrznych jest podkreślony z wielkiem zadowoleniem fakt, że część prasy litewskiej wypowiada się za wprowadzeniem ustroju faszystowskiego na Litwie. Po zobrazowaniu katastrofalnej sytuacji Włoch po wojnie i dzieła dokonanego przez Mussoliniego, ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że Litwa przeżywa obecnie podobny okres.

Do dojścia do władzy Woldemarasa sprawy państwowe były rozstrzygane nie w sejmie, lecz w centralnych komitetach różnych partyj, stosownie do interesów osobistych przywódców stronnictw. Na czele państwa stała osobistość, poniewierająca kulturę litewską i związana z kobietą obcej narodowości. Jest to aluzja do byłego prezydenta Gryniusa, który był żonaty z Rosjanką.

Komunikat kończy się twierdzeniem, że stronnictwa opozycyjne, dążące do władzy, t. j. socjaldemokraci, laudinincy i chrześcijańska demokracja, są skompromitowane i nie będą mogły kierować losami narodu, bowiem zwracają się nie ku zachodowi, lecz ku wschodowi, gdzie cywilizacja została całkowicie zaprzepaszczona.

Przesilenie w Austrji.

W Wiedniu rozpoczęły się rokowania pomiędzy stronnictwami większości, a opozycją socjalistyczną, w sprawie ustalenia programu prac parlamentarnych i rozwiązania przesilenia gabinetowego. Ponieważ po obu stronach panuje nastrój ugodowy, należy przypuszczać, że rokowania będą miały przebieg pomyślny. W każdym razie potrwają one prawodopodobnie jeszcze kilka dni, tak że nominacja przyszłego gabinetu nastąpi w połowie przyszłego tygodnia.

Kongres kościołów prawosławnych.

Z Sofji donoszą, że między rządami bułgarskim a greckim toczą się rokowania w sprawie zwołania kongresu kościołów prawosławnych. Kongres miałby się odbyć na jesieni rb. w Sofji. Zasadniczem zadaniem kongresu byłaby sprawa uregulowania kalendarza.

Znowu zabójstwo wydawcy pism.

Nie przebrzmiało jeszcze echo zabójstwa wydawcy pism w Jugosławji, a znowu donoszą o nowem zabójstwie, tym razem w Grecji. W Salonikach dokonano zamachu na znanego wydawcę i przewodniczącego greckiego syndykatu wydawców, Cangarisa, który jest uznany za greckiego króla prasowego. Jeden z uwolnionych przez koncern Cangarisa roznosicieli gazet, oddał do niego 6 strzałów. Sprawca został ujęty. Wieść o zamachu wywołała wielkie wrażenie, ponieważ Cangaris odgrywał pierwszorzędną rolę w greckim świecie dziennikarskim.

Polityka zagraniczna Grecji.

Donoszą z Aten, że premjer Venizelos wygłosił w izbie expose o polityce zagranicznej, w którem wyraził swe zadowolenie z powodu dojścia do skutku paktu przyjaźni z Jugosławją. Premjer zaznaczył, że rząd opracował projekt uregulowania długów wojennych i dodał, że Grecja jest gotowa zrezygnować ze swego udziału w reparacjach bułgarskich, o ile jej udział w spłatach reparacyjnych Niemiec zostanie zwiększony.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

57) —o— (Ciąg dalszy).

— Proszę mi wierzyć, że nie miałem takiego zamiaru. Sprawą zająłem się na życzenie pana Straszewicza, któremu zawdzięczam bardzo wiele, ale już na drugi dzień nabrałem przekonania, że na tem polowaniu złowię grubszą zwierzynę. Kwestja papierów pana Żelskiego stała się odrazu małym przyczynkiem do wielkiej gry, a nawet i to powiem, że w toku akcji wyłoniła się jeszcze ważniejsza sprawa, przy której zkolei przypadek hrabiego Renarda zmalał do epizodu. Nie powinienem jeszcze mówić otwarcie, ale mogą państwo być przekonani, że idzie tu o grubą stawkę pierwszorzędnej wagi społecznej.

— Niechże mi pan wytłumaczy — odezwał się Straszewicz — dlaczego Czerwiński, jak pan twierdzi gruba zwierzyna, uciekał z papierami pana Żelskiego po całej Polsce, zamiast je wyrzucić jako coś bezwartościowego?

— Jest pan w błędzie, panie pułkowniku. Papiery skradł Helmond przedtem, zanim włamano się do kasy pana Pniewskiego. Razem z dokumentami skradziono wówczas i gotówkę. Późniejszego włamania, dla zatarcia śladów pierwszego, dokonał z polecenia Helmonda monter fabryczny Gończyk. Znalazł w kasie tylko papiery wartościowe i parę setek złotych, ale i to odebrał mu Czerwiński, poinformowany przez Helmonda o włamaniu na większą skalę. Bo obecność Czerwińskiego w Alejach nie była przypadkową, tak samo, jak pana Sikorskiego. W czasie śledztwa doszedłem do przekonania, że Helmonda łączyły z Czerwińskim dziwne jakieś stosunki. Nie mogę mówić jakiej natury, ale z tych stosunków wyrodziła się zczasem poprostu nienawiść. Jednem słowem, dla pana Helmonda stał się Czerwiński niewygodnym do tego stopnia, że żaden środek pozbycia się go, nawet najmniej wybredny, byłby dobrym, byleby doprowadził do celu. Czerwiński był wielkim, kutym na cztery nogi łotrem, jednak w Helmondzie znalazł godnego siebie towarzysza. Proszę sobie wyobrazić, do jak wyrafinowanych pomysłów byli zdolni oba tak utalentowani przeciwnicy. Zbyt wiele sprawek mieli na sumieniu, żeby mogło im być obojętnem dostanie się w ręce policji. To też Helmond, narażając Czerwińskiego na ujęcie przy włamaniu do willi pana Pniewskiego, działał w podstępnej pewności, że tamten będzie się starał za wszelką cenę wydostać z więzienia. Helmond byłby gotów nawet pomóc mu w tem, ale tylko do chwili, gdy Czerwiński spotkałby się z uzbrojoną strażą, która używałaby bez skrupułu broni. Mam dowody na to, co mówię, bo znam dwóch przekupionych przez niego strażników, którzy zresztą stracili już posady. Nie do uwierzenia, jaką organizację posiadał Helmond. Będąc w posiadaniu kontraktu ze Steinem, szantażował nim pana Pniewskiego przez podstawione osoby, a gdy pan Pniewski dał mu wymuszone na nim pieniądze, Helmond sfingował napad na siebie, kradnąc poprostu tę sumę. Weksle kuzyna premjera zrealizował również przez swego człowieka. Wogóle doprowadził pana Pniewskiego do ruiny, bo nawet do kupna objektów fabrycznych podstawiał ludzi, z którymi dzielił się po połowie zyskami, a były one znaczne. Nic dziwnego, że stał się sam bogatym człowiekiem. Był przytem na tyle sprytny, że kradzione pieniądze lokował w bankach zagranicznych i tak zabezpieczył się, że pod względem prawnym w żaden sposób nie da się zakwestjonować ich posiadania. Papiery pana Żelskiego skradł dla tego, żeby pogłębić zależność pana Pniewskiego od siebie. Zdawał sobie sprawę z tego, jak ważną kwestją bytu dla fabryki była znajomość pana Sikorskiego z pułkownikiem i jakim biczem dla pana Sikorskiego musiała być chęć odzyskania dokumentów. Papiery te posłużyły mu znakomicie do śledzenia Czerwińskiego, gdyż Helmond wiedział dobrze o tem, że pan Sikorski przy mojej pomocy poszukuje bandyty, żeby mu odebrać rzekomo skradzione papiery. To też czuwał nad nami, będąc pewnym, że my ze swej strony dołożymy wszelkich starań, byle nie stracić śladu Czerwińskiego. Kiedy urządziliśmy zasadzkę celem schwytania Czerwńskiego przy usiłowanem przekroczeniu granicy, Helmond, przebrany za strażnika, usiłował go w czasie ucieczki zastrzelić, jednak chybił. Potem, po ujęciu Czerwińskiego próbował leżącego bezprzytomnie na noszach zażgać nożem, korzystając z chwilowej nieuwagi. Na szczęście przeszkodziłem mu w tem.

Lu z Sikorskim słuchali, trzymając się za ręce. Straszewicz kręcił głową, wyrażając w ten sposób swoje uznanie dla tego mistrza sztuki śledzenia.

Barcz uśmiechał się po swojemu.

— Cóż ja jeszcze mogę państwu powiedzieć? Chyba to, że gdy spotkamy się kiedyś, opowiem dalsze dzieje tego pościgu. Oto papiery, odebrane Helmondowi bez jego wiedzy, zresztą już mu i tak niepotrzebne, gdy wszystkie nici z panem Pniewskim zostały zerwane. A teraz pożegnam państwa. Czas na mnie, bo czeka mię jeszcze żmudna praca.

Koniec części Iszej.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 11 kwietnia

Św. Leona Wielkiego, pap. i dr. Kościoła *390 † 461

Św. Filipa, bisk. i Izaaka, bisk. i wyzn. około r. 550

—

SŁOW.: RADOMIR.

Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy Jezus mówił? (Łukasz XXIV, 32.)

Iżeś mnie ujrzał... uwierzyłeś, Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. (Jan XX. 29.)

Zdanie. Bóg nie zwodzi, lecz ten się zwodzi, kto zbytnio zawierza sam sobie.

Rocznice: 1079 zamordowanie biskupa krakowskiego, Stanisława Szczepanowskiego, przez króla Bolesława Śmiałego, w kościele św. Michała na Skałce, w Krakowie. — 1553 zgon Piotra Kmity. — 1790 list przyjacielski Fryderyka II, króla pruskiego, do Stanisława Poniatowskiego. — 1814 Napoleon składa koronę cesarską w Fointeneblaux. — 1831 powstanie powiatu zawilejskiego. — 1849 układy jarosławskie. — 1926 list biskupów polskich do wszystkich biskupów całego świata z powodu 200-lecia kanonizacji św. Stanisława Kostki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.1, zach. o godz. 18.30. — Księżyc wsch. o godz. 5.51, zach. o godz. 20.51. — Jowisz w połączeniu z księżycem w oddaleniu 20 minut o godz. 17.7.

Długość dnia 13 godz. 29 min.

Zmiany powietrza: pięknie, wietrzno, chłodno. — Jutro: pięknie.

— Mrozy spowodowały w sadach bardzo wielkie szkody. Związki ogrodników zawodowych w Polsce stwierdziły na podstawie badań, że silne mrozy podczas minionej zimy oraz ostatnie wiosenne mocne przymrózki poczyniły po sadach nader wielkie szkody. W niektórych województwach zostało zupełnie zniszczonych 40 do 50 a w województwie lubelskiem nawet 60 procent drzew owocowych. Zniszczone zostały nietylko szkółki drzew owocowych, ale i stare grusze, jabłonie, drzewa śliwowe i wiśniowe — zwłaszcza szlachetne, zagraniczne.

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. W związku z ćwiczeniami rezerwistów w roku bieżącym, przygotowywane jest zarządzenie w sprawie wypłaty zasiłków. Zasiłki te będą wypłacane w tej samej wysokości co w roku ubiegłym, mianowicie szeregowi rezerwiści, którzy mają na utrzymaniu poza sobą jedną osobę najbliższej rodziny, otrzymują 90 groszy dziennie, utrzymujący dwie osoby 1.10 zł, zaś ci, którzy utrzymują 3 osoby i więcej, otrzymują zasiłek 1,30 zł dziennie. Ilość dni odbytych na ćwiczeniach oblicza się od chwili wyruszenia z domu do chwili powrotu do domu.

— Podatek dochodowy. Termin składania zeznań o dochodzie za 1928 rok upływa 30 kwietnia roku bieżącego. Niezłożenie zeznań lub złożenie po terminie naraża płatników na kary, przyczem płatnicy tacy tracą następnie prawo do składania odwołań na wysoki wymiar podatkowy.

Do dnia 1 maja należy wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu, osiągniętego w roku 1928 względnie połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę należy wpłacać w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

— Tegoroczne ćwiczenia oficerów i szeregowców rezerwy. W roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia: oficerowie piechoty (z czołgami), artylerji, kawalerji, lotnictwa, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarze i weterynarze) następujących kategoryj:

Wszyscy, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w ubiegłym roku, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów, roczników: 1903 (po raz pierwszy), 1902, 1901, 1898 i 1893 (po raz drugi) oraz 1895 (po raz trzeci), wszyscy nowomianowani podporucznicy rezerwy i nowoprzyjęci oficerowie rezerwy z byłych armij zaborczych z rocznika 1903—1893 (do 36 lat włącznie).

Szeregowi rezerwy. Podoficerowie i szeregowcy rocznika 1903 z wyjątkiem szeregowców taborów, służby uzbrojenia, lotnictwa i służby intendentury.

Szeregowi (podoficerowie i szeregowcy), którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów.

Podchorążowie rezerwy rocznika 1905 w lotnictwie nadto 1906, prócz tego będą powołani ci wszyscy podchorążowie rezerwy z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji na podporuczników rezerwy.

Niektóre kategorje specjalistów artylerji przeciwlotniczej lotnictwa i łączności oraz podoficerowie w taborach i szoferzy w samochodach. Kategorje te zostaną określone dokładnie później.

— Emigracja sezonowa do Danji. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy delegat duński dla przeprowadzenia rekrutacji sezonowych robotnic rolnych do Danji. Tegoroczny kontyngent wynosi 510 osób. Odjazd robotnic nastąpi między 9 a 12 maja bieżącego roku.

Województwo śląskie.

* **Pożyczka amerykańska dla Śląska.** We środę wyjechali do Stanów Zjednoczonych wicewojewoda Żurawski i adwokat Kobyliński, w celu podpisania imieniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej umowy o poyczkę dla Województwa Śląskiego.

* **Zasiłek dla emerytów.** We wtorek wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację Związku Emerytowanych Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych, która złożyła podziękowanie za przyznany tymże emerytom przez Radę Wojewódzką jednorazowy zasiłek, oraz prosiła o zniesienie pobierania od nich opłat emerytalnych i zwrócenie potrąconych im już składek.

* **Kurs dla krawców.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach donosi, iż w najbliższym czasie będzie uruchomiony kurs kroju damskiego i dziecięcego. Zgłoszenia przyjmuje biuro instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego nr. 19.

* **W sprawie przymusowego zatrudniania inwalidów wojennych.** Śląski urząd wojewódzki w porozumieniu z radą wojewódzką przedłużył ważność rozporządzenia, dotyczącego przymusowego zatruddniania inwalidów wojennych. Na podstawie tej uchwały przepis ten obowiązuje jeszcze do końca grudnia bieżącego roku.

* **Dalszy spadek bezrobocia na Śląsku.** Od 27 marca do 3 kwietnia roku bieżącego stan bezrobocia na terenie województwa śląskiego zmniejszył się o 1260 osób i wynosi obecnie 23.914.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ciekawe statystyka.) Liczba mieszkańców miasta Wielkich Katowic wynosiła w roku sprawozdawczym 1928 razem 123 780, osób, w tem 60.943 mężczyzn i 62.837 kobiet. Według wyznania było 112.488 katolików, 6399 protestantów, 4549 żydów i 344 osób innych wyznań. Zarejestrowano 120.170 polskich obywateli, 2662 niemieckich i 948 poddanych innych państw. Liczba mieszkańców powiększyła się w porównaniu do roku poprzedniego o 4362 osób. W roku 1928 zarejestrowano 2776 żywych, a 66 nieżywych noworodków. W minionym roku zapisano 1697 zgonów, przeto przyrost urodzin wobec zgonów, bez doliczenia pozamiejscowych mieszkańców, wynosi 1265 osób. Zarejestrowano 1511 noworodków męskich i 1331 żeńskich. Ślubnych noworodków było 923 mężczyzn i 774 kobiet. Według wyznania zmarło 1562 katolików, 80 protestantów, 45 żydów i 4 innych wyznań, 6 nieznanych.

— (Poświęcenie nowego gmachu województwa.) Dnia 3 maja br. ma odbyć się ma w Katowicach uroczyste oficjalne poświęcenie nowego gmachu województwa, który jest prawie zupełnie gotowy. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości. Nowy gmach wojewódzki w Katowicach jest najwspanialszą budowlą na terenie Województwa śląskiego.

— (Z posiedzenia Związku emerytowanych Urzędników.) W tych dniach odbyło się w Katowicach zebranie członków Związku emerytowanych urzędników państwowych, komunalnych i wojskowych. Podano do wiadomości członków uchwałę Rady Wojewódzkiej o zasiłku w formie 40 proc. dodatku za czas od 1 listopada 1928 r. do 31 marca 1929 wszystkim emerytowanym urzędnikom Województwa Śląskiego, a 20 proc. emerytom śląskim. Wypłata tego dodatku ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu. — W sprawie przyznania dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych i emerytów była delegacja w sejmie warszawskim i interwenjowała u poszczególnych posłów, którzy przyrzekli sprawę tę poprzeć. — Wskutek mylnej informacji sejm uchwalił dodatek ten tylko dla czynnych urzędników państwowych zajętych na Śląsku, a emerytów pominął. Tymczasem Wydział Skarbowy nadal wymierza i wypłaca dodatek mieszkaniowy emerytom według klas miejscowości zaboru pruskiego, t. j. według najniższych stawek. W tej sprawie uchwalono wysłać delegację do posłów sejmu warszawskiego, wybranych na Śląsku.

— (Aresztowanie dzieciobójczyni.) Pod koniec marca bieżącego roku donosiliśmy, że mężatka Lorencowa w Katowicach znalazła zwłoki noworodka w izdebce swej służącej, Berty N. Ponieważ służąca w dniu tym urodziła dziecko, odstawiono ją do lecznicy miejskiej, gdzie przebywała do 2 kwietnia. Komisja lekarsko-sądowa stwierdziła, że noworodek zginął gwałtowną śmiercią. W międzyczasie stwierdzono, że służąca Berta N. udusiła swoje dziecko natychmiast po urodzeniu. Następnie zwłoki włożyła pod siennik. Po wypuszczeniu z lecznicy dzieciobójczynię osadzono w więzieniu sądowem.

Dąb pod Katowicami. (Tramwaj najechał na furmankę.) Na wylocie ulicy Katowickiej najechał tramwaj na furmankę. Wóz został rozbity, wypadku w ludziach nie było.

Roździeń w Katowickiem. (Zapomogi dla dzieci przystępujących pierwszy raz do Stołu Pańskiego.) Urząd gminny podaje do wiadomości, że podania o zapomogę dla ubogich rodziców, których dzieci przystępują pierwszy raz do Komunji św. należy składać do soboty 13 kwietnia w gmachu gminnym, pokój 2, podczas godzin służbowych od godz. 8 do 12 przed południem. Podania złożone po tym terminie nie będą mogły być uwzględnione.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Z życia Koła Ligi Obrony Powiatowej.) Koło L. O. P. P. w Małej Dąbrówce składa się z 150 członków. W tych dniach urządzono walne zebranie. Przewodniczył kierownik szkoły p. Gomoła. Sprawozdanie za rok miniony przedstawia się następująco: Dochód roczny wynosił 1.153,46 zł, rozchód łącznie z gotówką odstawioną do kasy komitetu powiatowego 933 zł, pozostało w kasie koła 100,46 złotych. W minionym roku przybyło 32 nowych członków. — Stary zarząd został ponownie wybrany. Przed zakończeniem walnego zebrania delegat komitetu wojewódzkiego p. Bytomski wygłosił wykład o zadaniach Ligi i jej członków. Dyrektorowi kopalni „Jerzy“ p. Kolbemu złożono podziękowanie za poparcie i współpracę w kole.

Siemianowice w Katowickiem. (Z kopalni.) W tych dniach przybyło do Siemianowic 15 akademików górniczych z Krakowa. Uczestnicy wycieczki zjechali do podziemi „Szybów Richtera“, aby przypatrzyć się automatycznemu ładowaniu węgla w miejscach, gdzie pracują rębacze i nasypywacze.

— (Zegarki jubileuszowe.) Weterani pracy z „Szybów Richtera“ i „Ficinusa“ w Siemianowicach otrzymali w minioną niedzielę zegarki jubileuszowe. Jubilaci zostali ugoszczeni przez zarząd kopalni.

Wirek w Katowickiem. (Echa katastrofy kopalnianej.) W związku z poprzednią notatką o katastrofie na kopalni „Hildebrandt“ w Wirku donosimy, że po uciążliwej pracy zakończona została akcja ratownicza celem wydobycia górników, zasypanych w sobotę, wskutek zawalenia się ganku. Z pod gruzów wydobyto sztygara Szymańskiego i nasypacza Dziwisza, niestety obu nieżywych. Ostatni z zasypanych rębacz Marchwiok nie doznał żadnych okaleczeń. W poniedziałek wieczorem zmarł w szpitalu wskutek ciężkich okaleczeń wewnętrznych nasypacz Piksa. Rębacz Wawrzyniak i nasypacz Ploch znajdują się jeszcze w lecznicy Spółki Brackiej w Bielszowicach. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Makoszowy w Katowickiem. (Sprawy gminne.) Dotychczasowy naczelnik gminy, Sylwester Pyzik, został znowu wybrany niepłatnym naczelnikiem gminy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Miasto założy kwietniki i wielki park miejski.) W tych dniach zarząd miasta Król. Huty zajmował się opracowywaniem planu, który dotyczył utworzenia parku i kwietników. Pierwszy raz obradowano nad tą sprawą w roku 1925. Zarządowi miasta chodzi o to, aby dzieci i młodzież nie bawiła się na ulicach, lecz w parku i na trawnikach, gdzie nie grozi jej niebezpieczeństwo utraty życia lub kalectwa ze strony wozów i samochodów. W roku 1925 uchwalono na wyżej wymieniony cel 28 tysięcy 670 złotych, w następnym roku 46 tysięcy 200 złotych. Ze względu na wielki obszar miasta sumy te nie wystarczyły, by zadowolić życzenia mieszkańców miasta. W roku następnym — 1927 — dodano do powyższych kwot 66 tysięcy 700 złotych. Następny rok pochłonął 87 tysięcy złotych. Do budżetu tegorocznego wstawiono na urządzenie parku i placów dla dzieci na całym terenie miasta 112 tysięcy złotych. Oczywiście, zarząd miasta ma zamiar założyć olbrzymi park, który ma ciągnąć się od ulicy Urbanowicza do stadionu. Prace miernicze już zo-

stały wykonane. Park w Król. Hucie będzie największym parkiem na terenie województwa śląskiego. Hałda przy ulicy Florjańskiej, która leży bez użytku, będzie również na ten cel zużyta. — Aby spełnić także życzenia mieszkańców w północnej części miasta, zarząd miasta ma zamiar urządzić na odpowiednich miejscach kwietniki i place dla dzieci. Obszerne kwietniki będą urządzone także przed nową szkołą handlową przy ulicy Urbanowicza oraz przy ulicy Gimnazjalnej. Zarząd miasta urządzi także wielki ogród przy ulicy Urbanowicza, który będzie dostarczał potrzebnych krzewów, kwiatów i roślin dla parku i kwietników. W ogrodzie będzie założona także szkółka drzew owocowych. Techniczne kierownictwo powierzono starszemu radcy budowlanemu Czwiczewiczowi i miejskiemu ogrodnikowi, Cebuli.

— (Oszustwo.) Anna Bachmanowa uwiadomiła policję, że pewien mężczyzna poszkodował ją o 250 złotych. Osobnik ten wyłudził od niej wymienioną kwotę jako zadatek na kaucję. Bachmanowa zamierzała wydzierżawić wyszynk. Ów osobnik dowiedział się o tem i narzucił się Bachmannowej jako pośrednik, przyczem wyłudził od niej pieniądze.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Bagnetem w plecy!) Do mieszkania Zigismundowej przy ulicy Wolności 3 wszedł Karol Mika z Nowejwsi, rzekomo z polecenia swego brata. Karol Mika miał „ważną misję“ do spełnienia, gdyż miał nakłonić właścicielkę mieszkania — by prowadziła porządne życie — jako rzekoma narzeczona brata Karola Miki. Gdy Mika wszedł do mieszkania, zastał tam Alojzego K. Pomiędzy Miką a gościem Zigismundowej wywiązała się sprzeczka, podczas której Zigismundowa pchnęła Mikę w plecy bagnetem wojskowym, którym zwykle rąbała drzewo. Mikę odstawiono do szpitala hutniczego w Bytomiu, a wojowniczą bogdankę do komisarjatu. Po spisaniu protokółu Zigismundowa wróciła do domu. Okaleczenie Miki nie jest niebezpieczne.

Godula w Świętochłowickiem. (Walne zebranie koła Ligi Obrony Powietrznej.) W tych dniach odbyło się walne zebranie koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa pod przewodnictwem aptekarza p. Andrzejewskiego. Koło ma 50 członków. Wypa zauważyć, że liczba ta podniosłaby się znacznie, gdyby obywatele Goduli nie należeli do innych kół, naprzykład kolejarze z Goduli w liczbie 900, którzy należą do osobnego koła kolejowego. Tak samo urzędnicy celni i inni. Dochód w roku 1928 wynosił 502.10 złotych. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: naczelnik gminy p. Rudzki prezes. Sekretarzem i skarbnikiem zostali wybrani ponownie członkowie starego zarządu. Po dyskusji uchwalono budżet w wysokości 600 złotych. Walne zebranie zamknięto hasłem Ligi.

Ruda w Świętochłowickiem. (Łup złodziejski w podwórzu oberży.) W podwórzu oberży przy ulicy Bytomskiej 25 policjant Kalina przytrzymał dwóch osobników, lecz jeden z nich zbiegł. Drugi, Antoni K. z Rudy został odstawiony do komisarjatu. Aresztowany miał przy sobie 100 papierosów, puszkę śledzi, 5 butelek wódki i 32,75 zł gotówki. Towar skradziono w oberży Olgi Marszkowej. Policja stwierdziła, że w podwórzu wymienionej oberży był schowany względnie przygotowany drugi łup złodziejski, mianowicie 1900 papierosów, 7 puszek sardynek, 5 butelek wódki, 5 paczek serów, obrus, 25 tabliczek czekolady. Towar zwrócono właścicielce, złodzieja osadzono w więzieniu.

Rudzka Kuźnia w Świętochłowickiem. (Samobójstwo obłąkanego.) Przebywający od dłuższego czasu w lecznicy Spółki Brackiej w Rudzkiej Kuźni, 37-letni Ludwik B. z Orzegowa, targnął się na własne życie. Obłąkany człowiek wbił sobie do piersi kawał spiczastego żelaza. Nieszczęśliwy zmarł w kilku minut później. Okropny czyn popełnił podczas zupełnego zamroczenia umysłu.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Kradzież konia.) Przed kilku dniami, po północy włamał się złodziej do chlewa Władysława Kamieńskiego przy ulicy Lompy. Włamywacz skradł konia (kasztana), wartości około 500 złotych. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono. Ostrzega się przed kupnem skradzionego konia.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 9 kwietnia za: 100 złotych 47.3½ marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.53 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 9 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.76 zł, za 100 franków szwajcarskich 171,14 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.99 zł, za 100 koron czeskich 26.34 złotych, za 1 dolar płacono 8.93 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 9 kwietnia 1929 r.

Żyto 32.90—33.40, pszenica 47—48, jęczmień na przemiał 32.25—33.25, jęczmień browarowy 33.50—35.50, owies 32.25 do 33.25, mąka żytnia 48, mąka pszenna 66.25—69.25, osucie żytnie 24.25—25.75, osucie pszeniczne 26.25—27.25, groch Wiktorja 64—69, groch polny 45—48, peluszki 41.00—43.00.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ku przestrodze.) Nieznany osobnik skradł rower na szkodę Józefa Furtoli z Pszczyny. Koło stało w sieni przed drzwiami do mieszkania. Obecnie rozpoczyna sie sezon kradzieży rowerów. Sezon ten trwa do późnej jesieni. Z tego powodu przypominamy, że kto zostawi rower przed bramą domu lub w sieni, powinien go zamknąć na kłódkę. Łańcuszek z kłódką nie jest drogi. Zamkniętego koła nie można łatwo ukraść, gdyż złodziej musiałby rower nieść na ramieniu. Natomiast niezamknięty rower, stojący na chodniku przed sklepem lub przed bramą gmachu urzędowego, jest zawsze wielką pokusą dla niejednego przechodnia, nawet takiego, co o kradzieży nawet nie myśli. Na rozprawach sądowych często ustalono, że tylko widok niezamkniętego koła skusił wielu niekaranych przechodniów do wyciągnięcia ręki po cudzą własność. Pocóż więc narażać bliźniego na pokuszenie, a siebie na dotkliwą stratę? Czyni to każdy, kto niezamknięty rower zostawi na chodniku ulicy, przed bramą domu lub w sieni.

Piasek w Pszczyńskiem. (Pożar.) Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domostwie Mechtyldy Osiadłowej. Ogień zniszczył całe urządzenie domowe. Szkoda wynosi 1000 złotych. Pożar stłumiła straż pożarna.

Stary Panewnik w Pszczyńskiem. (Wystawa w szkole.) Przed kilku dniami odbyła się w tutejszej szkole ludowej I wystawa wyrobów ręcznych i rysunków i nauczyły naszą młodzież szkolrzy zwiedzili wystawę, nie szczędzili pochwał dla Sióstr klasztornych z Panewnika, które udzielały dzieciom lekcyj rysunków i nauszyły naszą młodzież szkolną wyrabiać różne przedmioty i prace ręczne domowe. Wdzięczni rodzice składają na tem miejscu szczere podziękowanie czcigodnym Siostrom i kierownikowi szkoły, p. Stannuchowi.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Groźna niszczycielka zdrowia ludzkiego.) Suchoty płuc są tą chorobą zakaźną, która na Śląsku w ciągu każdego roku wtrąca do grobu wielu dorosłych i dzieci. Na suchoty płuc zapadają przeważnie młodzi ludzie. Na ulicy 3 Maja w Rybniku znaleziono 18-letnią dziewczynę w stanie bezprzytomnym, zalaną krwią. Chora na płuca dziewczyna dostała krwotoku. W stanie beznadziejnym odstawiono ją do domu rodziców.

— (Sprawa budowy kolei Rybnik—Żary.) W ostatnim czasie umieszczono w niektórych dziennikach śląskich notatki w sprawie budowy nowej linji kolejowej Rybnik—Żary, przyczem podano, iż wykonanie projektu zostało zaniechane oraz, że ważności budowy tej kolei we właściwych urzędach niedoceniano. Obecnie dowiadujemy się z pewnego źródła, że sprawa przedstawia się inaczej. Śląski urząd wojewódzki już przed kilku laty rozważał projekt kolei Rybnik—Żary i uznał konieczność budowy tej linji. Dowodem tego jest wykonanie przez oddział budowy kolei krajowych śląskiego urzędu wojewódzkiego projektu wstępnego linji Rybnik—Żary. Projekt ten został zatwierdzony w roku 1927 przez ministerstwo kolei, które jednocześnie upoważniło śląski urząd wojewódzki do opracowania szczegółowego projektu i rozpoczęcia budowy. — Dbając stale o rozwój sieci kolejowej na Śląsku, śląski urząd wojewódzki wybudował już dwie linje kolejowe. Obecnie buduje szereg następnych linij, których konieczność była paląca. Do tych należą: Kolej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica, Strzebin—Woźniki i Wisła—Głębce; budowa tych kolei rozpocznie się w bieżącym roku. — Sprawa budowy linji Rybnik—Żary jest również uznana jako niezbędna i pilna. Jedynie tylko brak kredytów w chwili obecnej nie pozwala na wykonanie projektu szczegółowego. Jednakże władze wojewódzkie czynią wszelkie starania, aby kredyty te uzyskać, poczem niezwłocznie nastąpi opracowanie projektu szczegółowego, a w następstwie tego budowa.

— (Państwowa pomoc lekarska.) Lekarz powiatowy podaje do wiadomości urzędów państwowych powiatu rybnickiego, że do umówionych lekarzy państwowej pomocy lekarskiej należą: 1. dr. Józef Tomułka w Wodzisławiu; 2. dr. Marjan Dadaczyński w Rydułtowach; 3. dr. Bronisław Karoczak w Żarach.

— (Początek sezonu.) Pewien obywatel z Gaszowic zostawił swój rower przed drzwiami gmachu starostwa w Rybniku. Gdy załatwiał sprawę w kancelarji, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że rower został skradziony.

— (Nałogowi pijacy.) Na listę nałogowych pijaków zostali wpisani majster szewski Fr. Burjan z Rydułtów i rolnik Paweł Gilner, zamieszkały w Chwałowicach, powiat rybnicki.

Żary. (Zaginięcie chłopca.) W grudniu ubiegłego roku oddalił się z rodzicielskiego domu 15-letni Fr. Antoni Wagner i dotychczas nie wrócił. Sąd podobno w dniu 1 września ubiegłego roku uchwalił, że wymieniony chłopiec będzie oddany do zakładu przymusowego wychowania. Poszukiwania za kryjówką Wagnera pozostały bez skutku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Hojny dar.) Profesor Dragan z Tarnowskich Gór przeznaczył sumę siedemdziesiąt pięć złotych, przyznaną mu przez „Polonję“ jako drugą nagrodę za karykaturę na kolonje letnie dla dzieci Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach. Kwotę powyższą Zarząd Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich Tarnowskie Góry w całości otrzymał, za co składa p. profesorowi Dragonowi gorące podziękowanie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmiertelna jazda.) Na ulicy Mickiewicza spłoszyły się konie rolnika K. Huserka z Wilamowic. Huserek, który siedział na wozie, nie mógł koni uspokoić, ani zatrzymać. Na wymienionej ulicy furmanka uderzyła o róg hotelu, przyczem Huserek spadł z wozu i uderzył głową tak silnie o bruk ulicy, że utracił przytomność. Nieszczęśliwego rolnika odwieziono do lecznicy w Cieszynie, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wskutek uderzenia o mur padł trupem jeden z spłoszonych koni.

Bielsko-Biała. (Nowy urząd kolejowy.) Dyrekcja kolei państwowej otwiera w Bielsku z dniem 10 kwietnia filjalny urząd dyrygowania wozów dla następujących przestrzeni: Bielsko—Cieszyn, Ustroń—Wisła, Bielsko—Kalwarja, Skawce—Radziszów, Zebrzydowice—Brzeszcze, Dziedzice—Zwardoń, Żywiec—Lachowice.

— (Zagadkowa śmierć.) W Białej, w pustej szopie przy ul. Wencelisa znaleziono wielokrotnie za włóczęgostwo i kradzież karaną 38-letnią Marję Płaczek bez życia. Wdrożono surowe śledztwo celem wykrycia przyczyny jej śmierci.

Bielsko. (Skutki dobrego humoru.) Garczak Stefan i Olasicki Grzegorz zostali przyaresztowani za zbrodnię gwałtu publicznego, dokonaną w restauracji p. Jakóba Pastora, gdzie zdemolowali całe urządzenie mieszkania. Na zakończenie wesołej „wycieczki“ awanturnicy pobili się wzajemnie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Obława policji.) W związku z morderstwem, dokonanem przed kilku dniami na osobie stróża biura Wincentym Bednarzu — o czem w ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy — policja przeprowadziła obławę w całem mieście, aresztując 35 osób. Dotychczas nie udało się wykryć sprawców zbrodni.

Kraków. (Okropny wypadek dziewczyny.) Straszne nieszczęście spotkało Kazimirę Kotabkówna, której koła lokomotywy obcięły obie nogi. Wypadek zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym.

Zakopane. (Niezwykły koniec sprawy lokatorskiej.) Właściciel domu Szramek przeprowadził sądownie wydalenie z mieszkania adwokata dr. Kowalskiego. Podczas przymusowej wyprowadzki wybuchła między adwokatem a gospodarzem sprzeczka, a następnie bójka. Po obopólnem spoliczkowaniu się Szramek zrzucił dr. Kowalskiego z balkonu o kilkometrowej wysokości. Kowalski doznał zwichnięcia stawu biodrowego i stracił przytomność. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Gospodarz Szramek będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała.

Lwów. (Masakra całej rodziny.) Wieś Rakowiec, w powiecie lwowskim była w niedzielę, po południu widownią straszliwej masakry. Zamieszkały tam przy rodzicach żony 27-letni Antoni Bandarowski, wpadł w czasie kłótni z teściową w szał i wyjawszy z szafy rewolwer zasypał wszystkich obecnych w izbie gradem kul, raniąc teścia, teściową i swoją żonę. Po wyczerpaniu nabojów chwycił ze stołu nóż rzeźnicki i począł rannych masakrować, usiłując pozbawić ich życia. Gdy na krzyk mordowanych zjawili się sąsiedzi, oszalały Bandarowski, ociekając krwią, wybiegł z domu w pole. Poszukiwania policji przedsięwzięte za nim bezpośrednio nie odniosły skutku. Ciężko rannych przewieziono do szpitala we Lwowie. Jak zeznali świadkowie, w domu Bandarowskiego panowały ciągłe kłótnie, których przyczyną była teściowa.

Poznań. (Posąg bronzowy Bolesława Chrobrego.) W końcu maja nastąpi w Poznaniu odsłonięcie pomnika wielkiego wojownika Bolesława Chrobrego, króla polskiego. Posąg został wykonany przez fabrykę Braci Capieńskich w Warszawie. Wysokość jego wynosi 4 i pół metra, waży około 3 tysiące kg. Posąg króla jest odlany z bronzu, który uzyskano ze stopu pomnika Bismarka, oraz kilku luf armatnich niemieckich i jednej rosyjskiej.

Z dalszych stron.

Reutlingen. (Polowanie na słonia na ulicach miasta.) Ulice małego miasteczka Reutlingen w Wirtembergji były wczoraj widownią polowania na słonie. Z bawiącego tu cyrku zbiegły cztery słonie, które zaczęły krążyć po ulicach miasta. Na zbiegłe słonie urządzono obławę. Po długich wysiłkach zdołano schwytać trzy słonie, czwarty zaś wyważył drzwi do składu optycznego, niszcząc urządzenia a następnie wybił szyby w magazynie konfekcyjnym. Dopiero po stoczeniu prawdziwej walki ze słoniem zdołano go unieszkodliwić.

Konferencja Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności w Wiedniu

Międzynarodowa Liga kobiet dla pokoju i wolności szerząca szczytne hasła pokojowe i wolnościowe zwołała na czas od 26—28 marca r. b. konferencję do Wiednia. Konferencja powyższa poświecona była omówieniu aktualnych problemów politycznych Centralnej i Wschodniej Europy. Pani Kamila Dievet z Francji podjęła podróż po środkowej i wschodniej Europie, aby osobiście doręczyć zaproszenia na wspomnianą konferencję. Do Wiednia przybyły przedstawicielki z Estonji, Łotwy, Litwy, Polski, Bułgarji, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Niemiec, Szwecji, Francji i Anglji.

Na konferencji tej panowało przeświadczenie, że przeciwieństwa, występujące między Anglją i Francją z jednej a Rosją Sowiecką z drugiej strony, stanowią w obecnej dobie największe niebezpieczeństwo wojny.

W referatach i obszernej dyskusji omówione zostały zewnętrzna sytuacja polityczna oraz wewnętrzno-polityczne sprawy wschodniej i centralnej Europy w szczególności: Polski i Litwy, Polski i Niemiec, Rumunji i Węgier, Jugosławji i Bułgarji, kwestja polsko-ukraińska i t. p. Przedmiotem szczegółowej dyskusji były sprawy wychowania, prasy i moralnego rozbrojenia.

Przy rozważaniu drażliwych kwestji narodowościowych i mniejszościowych okazały delegatki pomienionych państw dużo ducha pojednawczego. Na konferencji tej ustalono obszerny program prac mający na celu rozszerzenie działalności Międzynarodowej Ligi Kobiet w środkowej i wschodniej części Europy.

Rozpoczęta na konferencji Wiedeńskiej współpraca delegatek państw centralnej i wschodniej Europy będzie kontynuowana na 7-mym ogólnym kongresie Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności, który odbędzie się w Pradze w czasie od 23 do 29 sierpnia r. b.

Przesilenie w Austrji trwa.

Wiedeń. (PAT). We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie austrjackiej rady narodowej, na którem przyjęto do wiadomości dymisję rządu. Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisji głównej, na którem przedstawiciel stronnictw większościowych, poseł Fing oświadczył, że stronnictwa te nie mogą jeszcze uczynić propozycji co do składu nowego rządu, i prosił o odroczenie posiedzenia. Po tem oświadczeniu posiedzenie komisji głównej zostało odroczone.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki popołudniowe donoszą z Willach w Karyntji, że odbyło się tam zebranie przedstawicieli Heimwehry, na którem przewodniczący Heimwehry Pfriemer wygłosił mowę, skierowaną przeciwko systemowi parlamentarnemu i przeciwko agitacji socjalistycznej. Mówca zaznaczył, że Heimwehra będzie walczyła jak najostrzej z tym systemem i gotowa jest w razie potrzeby pomaszerować nawet na Wiedeń.

Wiedeń. (PAT). Z Insbruka donoszą, że między socjal-demokratami a członkami Heimwehry przyszło tam do burzliwych starć, którym kres położyła dopiero policja.

Wiedeń. (PAT). B. prezydent republiki austrjackiej Heinisch wyjechał na kilkudniowy pobyt do Berlina. Prezydent Heinisch ma być przyjęty w czwartek przez prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga.

Nowy samolot polski.

Warszawa. (Pat.) Na tutejszem lotnisku odbyła się uroczystość chrztu i lotu próbnego nowego samolotu polskiego, zbudowanego w Białej Podlaskiej przez warsztaty lotnicze „Podlaska Wytwórnia Samolotów." Ceremonji chrztu dokonali pani Kühnowa, małżonka ministra komunikacji i wiceminister spraw wojskowych, generał Konarzewski. Samolot nosi nazwę „T. W. S. 20 Gniezno." „Gniezno" ma wygodną kabinę dla 8-miu podróżnych, łącznie wiec z pilotem i obserwatorem miejsc dla 10 osób. Samolot posiada wysokie zalety: łatwość kierowania, zwrotność, krótki start i oszczędne zużycie paliwa. W ciągu około dwóch minut samolot może się wzbić na wysokość około 4 tysiące metrów.

Król Borys u prezydenta Hindenburga.

Berlin. (Pat.) Przebywający w Berlinie król Borys złożył wizytę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi. Królowi Borysowi towarzyszą adjutant pułkownik Draganow i poseł bułgarski w Berlinie Popow. Wizyta trwała około 3 kwadranse.

Arystokrata niemiecki oszustem.

Berlin. (Pat.) W sądzie w Monachjum rozpoczął się sensacyjny proces o podstępne bankructwo i oszustwo przeciwko 36-letniemu księciu Maksowi Hohenlohemu Oehringen. Książę mimo posiadania 40 tys. marek apanaży zaciągał pożyczki, których nie mógł spłacić.

Ważne posiedzenie rządu niem.

Berlin. W. T. B. ogłasza komunizapowiadający na środę posiedzenie gabinetu Rzeszy. Jednocześnie w związku z trudnościami, wynikłemi na skutek uchwały frakcji socjalistycznej, zapowiada Biuro Wolffa, że w środę toczyć się będą dalej rokowania pomiedzy pięcioma frakcjami w celu wyciągnięcia jakichś pozytywno-praktycznych konsekwencyj z pracy, dokonanej przez pięciu rzeczoznawców finansowych danych frakcyj.

Zięć Focha zmarł.

Paryż. (Pat.) W dniu dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha pułkownik Fournier. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Kapitaliści przekupili Trockiego.

Ryga. (AW.) „Prawda" ogłasza rewelacyjny artykuł Jarosławskiego, najbliższego współpracownika Stalina, który stwierdza, że Trocki otrzymał od zagranicznych konsorcjów kapitalistycznych 40 tysięcy dolarów wzamian za obietnicę rozbicia jedności w komunistycznej partji Europy zachodniej.

Warunki Ameryki w sprawie rozbrojenia.

Nowy Jork. (Pat.) Waszyngtoński korespondent „Herald Tribune" dowiaduje się, że delegaci amerykańscy na rokowania genewskie w sprawie rozbrojenia otrzymają instrukcje, głoszące, że jedyną podstawą, na której Stany Zjednoczone mogłyby wziąć udział w nowej konferencji rozbrojeniowej, będzie zupełne przyjecie przez Wielką Brytanję wszystkich zasad, przedstawionych przez Stany Zjednoczone na konferencji trzech państw w roku 1927, która to konferencja — jak wiadomo — zakończyła się niepowodzeniem.

Genewa. (Pat.) Międzynarodowe Biuro Pokoju wystosowało do rządów reprezentowanych w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej apel, zachęcający do natychmiastowego istotnego zmniejszenia zbrojeń.

Amerykanie samolotami burzą miasto.

Londyn. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Honduras: Kilka samolotów Stanów Zjednoczonych urządziło raid wrogi nad miastem Las Limas, zajętem przez powstańców nikaraguańskich. Samoloty zrzuciły bomby, które zniszczyły znacznie część miasta. Władze podjęły kroki, które mają ustalić, kto ponosi winę za zburzenie Les Limas.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Najprzew. ks. kardynał dr. Bertram, książe-biskup wrocławski bawić będzie w dekanacie bytomskim od 5 do 12 maja b. r. celem bierzmowania wiernych w poszczególnych parafjach.

*

Liczba mieszkańców gminy Mikulczyce podniosła sie w marcu z 19.646 na 19.655. W urzędzie stanu cywilnego zgłoszono 58 urodzeń i 23 zgony.

*

W ubiegłym miesiącu zaginęła bez śladu służąca Gertruda Broncel. Energiczne dochodzenia doprowadziły do odnalezienia zaginionej, którą odstawiono do domu rodziców.

Z Zabrskiego.

Dnia 10 b. m. odbyło się otwarcie nowego budynku szkolnego w Biskupicach, w którym znajdą pomieszczenie szkoła średnia (wydziałowa) oraz 8 klas szkoły ludowej.

Z Gliwickiego.

W ubiegłą niedzielę wieczorem spłonęła stodoła chałupnika W. L. w Ostropie. Ogień powstał wskutek nieostróżności.

*

Na szosie Pyskowice—Gliwice najechał samochód osobowy na motocykl, przyczem motocyklista został tak poważnie okaleczony, że musiano go odstawić do lecznicy w Pyskowicach. Motocykl został doszczętnie zniszczony.

*

W przyszłą niedzielę w Toszku przystępować będą do Komunji św. dzieci polskie w liczbie 23. Dzieci niemieckich było 45.

Z Raciborskiego.

W niedzielę w południe w Markowicach szalał pożar, który zniszczył domostwa Antoniego Doleżycha, Wiktora Adamczyka i Alojzego Bramika. Ogień powstał prawdopodobnie od wadliwego komina. Przy gaszeniu pożaru zawaliło się sklepienie, przyczem trzech strażaków zostało okaleczonych. Pogorzelcy byli ubezpieczeni.

Z Prudnickiego.

Kasjer kasy pożyczkowej we Wróblinie, nauczyciel N. sprzeniewierzył 10 tysięcy marek. Wielki sąd ławniczy w Prudniku skazał go za to na 3 miesiące więzienia.

Z Kozielskiego.

Wielkie szkody wyrządziła tegoroczna zima w rybostanie rzeki Odry. Obecnie, gdy lody uszły, zauważyć można niezliczone ilości martwych ryb, po części nadpsutych.

*

W tych dniach odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego duszpasterza w Pokrzywnicy, ks. kuratusa Kreisa, dotychczasowego pierwszego kapelana na Rozbarku pod Bytomiem. Aktu wprowadzenia dokonał ks. dziekan Molke z Gościęcina.

Z Oleskiego.

Przy ścinaniu dębu został zabity chałupnik Jan Dzinka z Wolnego Kadłuba. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i siedmiorgo drobnych dzieci.

Miasto polskie w Kalifornji.

Trzej bogaci Amerykanie w porozumieniu z proboszczem parafji św. Stanisława w San Francisko, księdzem Przybyszem zobowiązali się oddać 18 000 akrów (około 29 tysięcy jutrzyn) najżyźniejszej ziemi Polakom na utworzenie kolonji polskiej. Ma tam powstać miasto czysto polskie i już zabrano się do przygotowania drzewa do budowy domów, a że okolica tamtejsza jest zarazem zdrowa, więc ksiądz Przybysz wraz z polskim doktorem zakładają zarazem trzy uzdrowiska. Podobno ksiądz Przybysz ma później przybyć także do Polski, a to w celu zorganizowania jeszcze większej kolonji w Ameryce środkowej — a więc nie w Stanach Zjednoczonych, — oczywiście w porozumieniu z rządem tamtejszym, bez którego przeprowadzenie zamiaru byłoby niemożliwe. — Nas dziwi tylko, że Kalifornja z taką rzekomo nadzwyczaj urodną ziemią nie potrafi sama wyżywić swych mieszkańców, tylko mięso, tłuszcze i nabiał musi sprowadzać z sąsiednich Stanów Zjednoczonych. My nie zachęcamy przeto do emigrowania naszych rodaków bez uprzedniego dokładnego upewnienia się co do stosunków tamtejszych i warunków nabycia, bo w Ameryce liczne tysiące rodaków, którzy spodziewali się znaleźć tam coś w rodzaju raju, poginęły marnie.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Dwudziesty czwarty dzień ciągnienia.

60.000 zł. 70991.

5000 zł. 95073 123504.

3000 zł. 121735 146325.

2000 zł. 156646.

1000 zł. 38712 46271 46688 56844 83082 87463 93219 104310 112381 112381 127749 151011 153978.

600 zł. 8944 9371 11187 26092 44399 47351 55718 59547 68870 75172 77785 88549 97551 103186 113436 116015 116810 125470 130531 137475 161420 170532.

500 zł. 244 2568 3738 7123 7303 9060 11463 13217 13230 14757 14998 17071 17071 17083 17337 19088 21590 22339 22458 22919 24399 24650 26231 27232 28217 29488 31746 31867 35573 36535 37661 39471 40868 41813 43943 43650 47191 49142 51154 51886 53174 54879 58427 65629 66228 67320 67668 68223 68332 68547 71033 75266 75853 77694 78187 78635 79389 81642 84421 84712 86354 86708 87601 91298 91314 91513 92668 92874 93786 94434 97922 99232 100348 100706 102078 102172 103119 106579 112354 113885 114222 114292 114340 114349 115461 120748 120749 121315 122626 127610 131298 135849 136897 138296 141564 143075 144344 147156 147932 148787 152027 152345 153421 154019 154952 161199 162315 164715 164993 165750 166659 167129 168076 168456 168678 169147 170603 171331 171675 174602.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

HUMOR.



Woltyżer: „Poco ten pogromca pcheł zdejmuje teraz koszulę?"
Clown: „Zgubił jedną swoją aktorkę."



Antonino! Założyłbym się, żeście wy te wódkę wypili!
„Co Pan sobie myśli? Ja się nigdy nie zakładam..."

Teatr Polski w Katowicach.

„Obrona Częstochowy“ w Król. Hucie.

W piątek, dnia 12 kwietnia odbędą się w Król. Hucie dwa przedstawieni sztuki patrjotyczno-religijnej „Obrona Częstochowy“. Po południu o godz. 3.30 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, wieczorem o godz. 7.30 przedstawienie dla najszerszych warstw inteligencji i robotników. Niewątpliwie dyr. szkół w Król. Hucie zachęcą młodzież do najliczniejszego udziału, a związki kulturalne i robotnicze gremjalnie wezmą udział w „Obronie Częstochowy“. Bilety należy wcześniej nabywać w firmie Cieśliński, ul. Wolności.

„Kawiarenka“.

Najbliższa premjera głośnej lekkiej komedji Triestasza Bernarda „Kawiarenka“ zapowiada się świetnie. Pełna wdźięku i humoru komedja odniosła pełny sukces na wszystkich scenach europejskich, zjednując sobie uznanie prasy i publiczności. Rolę kelnera Alberta, pełnego przygód karjerowicza, odtworzy p. Zoner. Poza tem w rolach głównych wystąpią pp. Sawicka, Zosłowska, Michałowska, Rozwadowska oraz cały zespół męski. Próbami kieruje reżyser Bielicz.

Repertuar:

Czwartek, dnia 11 kwietnia „Noc w Wenecji“ godz. 7.30.

Sobota, dnia 13 kwietnia „Jej Tancerz“ godz. 7.30.

Niedziela, dnia 14 b. m. „Mandaryn Wu“, po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 14 b. m. „Wesele na Kujawach“ o godz. 7.30 wieczór.

Teatr polski na prowincji.

Piątek, dnia 12 b. m. „Obrona Częstochowy“, Król. Huta, o godz. 3.30 i 7.30.

Poniedziałek, dnia 15 b. m. „Jej Tancerz“, Bielsko.

Niemcy o „Halce“ w Bytomiu.

W poniedziałek odegrał Teatr Polski z Katowic „Halkę“ w Bytomiu. Znamienną rzeczą jest, że wszystkie tańsze miejsca zostały rozkupione natychmiast po ogłoszeniu przedstawienia i to przez polską ludność okoliczną. Dowodzi to, że stosownie dobrane sztuki liczyć mogą zawsze na pełne powodzenie, gdyż tamtejsza ludność polska spragniona jest polskiego słowa, ubranego w formę przystępną dla tamtejszego ludu. Zapełnlona widównia oklaskiwała z zapałem operę i artystów.

O przedstawieniu „Halki“ pisze „Ostdeutsche Morgenpost“, co następuje: „Halka“ jest operą, napisaną w dobrym, dawnym stylu. Czysta, przemyślana, szlachetnie wycyzelowana praca artysty, który muzykalność słowiańską i temperament zaczerpnął z piersi matki. Dyrygent, p. Barański, zbierał żywe oklaski już podczas uwertury, a jeszcze większe po odegraniu popularnego mazura. Nawet ci, co nie rozumieją języka polskiego, byli porwani zapałem i instyktownie odczuwali treść tej znakomitej opery narodowej. Reżyser p. Stępniowski dbał o właściwe tempo tak, że nie było ani jednej chwili, w którejby widz miał wrażenie nudy. Obsada ról była szczęśliwa. Do tego dochodzi doskonały balet, wspaniałe kostjumy, dobre dekoracje — jednem słowem rozkoszą było przysłuchiwać się polskiemu występowi“.

Taka ocena ze strony pisma, nie grzeszącego miłością do Polaków, oraz wielkie wrażenie, jakie „Halka wywarła na słuchaczach — tych szerokich mas, niech będzie dla dyrekcji nagrodą, a zarazem wskazówką, w jakim kierunku należy szerzyć kulturę polską na Śląsku Opolskim.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Bank angielski powiększa rezerwę złota.

Bank Angielski zawarł szereg umów z wielkimi bankami europejskimi, które mają na celu wzmocnienie rezerw złota. W ciągu ostatniego tygodnia otrzymał Bank Angielski z Holandji zgórą 60 milj. marek w złocie. W kołach finansowych City sądzą, że bank wzmacnia swe rezerwy na wypadek, gdyby sytuacja na giełdach amerykańskich wymagała jego interwencji.

Zgubne skutki walki o bydło.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że znane rozporządzenia weterynaryjno-policyjne nakazujące transportowanie bydła i nierogacizny bitej wraz z wnętrznościami, które wywołało w kołach handlarzy wielkie zaniepokojenie, w najbliższych dniach zostanie zniesione. Zarządzenie, iż rewizja przesyłek mięsnych ma się odbywać już na dworcu stacji granicznej wykazało, że na skutek otwierania wagonów znaczna część przesyłek mięsnych dochodziła do Wiednia w złym stanie. „Wiener Allgemeine Zeitung“ stwierdza, że powodem wycofania rozporządzenia jest niezadowolenie sfer kupieckich.

Bankructwo kas oszczędnościowych w Szwecji.

Według nadeszłych wiadomości ze Sztokholmu, cztery poważne banki szwedzkie, o charakterze oszczędnościowym, zawiesiły wypłaty. Cztery banki te poniosły poważne straty, zaangażowawszy swe kapitały w wielkiem przedsiębiorstwie budowlanem. Liczba osób, które złożyły swe oszczędności w tych bankch, wynosi 64 tys., zaś łączna suma wkładek oszczędnościowych 3,3 miljony koron, co wynosi mniej więcej 1.2 proc. wszystkich oszczędności, złożonych w prywatnych bankach szwedzkich. Rząd miał wydać cały szereg zarządzeń, aby uchronić klijentów tych banków od większych strat.

Losowanie premjówki inwestycyjnej.

W wyniku losowania 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej w dniu 2 b. m. wylosowano następujące premje:

200.000 zł. 9496.

10.000 zł. 992 8877 2167 9881 8067 6366 5099 5854 7166.

1000 zł. 967 9414 3495 8354 5181 6094 1855 1186 8229 9589 0242 7104 3876 4095 830 8248 901 8965 8518 2789 3938 9453 8025 6371 1972 2532 5505 7004 3417 4881 3762 4211 6276 9878 5323 9880 3111 4713 2822 4498 3759 6196 8183 5180 2906 6803 7699 4842 1505 3676 7509 9910 3295 9164 1252 7404 4011 9604 1435.

Poza tem padło szereg wygranych losów po 500 i po 250 złotych.

Urzędowa tabela losowania zostanie ogłoszona w najbliższych dniach i będzie do nabycia także w krakowskim oddziale Banku Gosp. Kraj.

Czterokrotne czworaczki.

W Demminie na niemieckiem Pomorzu żyją małżonkowie Zöllner, którzy cieszą się bodaj bezprzykładnemi względami bociana, pani Zöllnerf bowiem, chociaż liczy dopiero lat 28, jest już matką osiemnaściorga zdrowych dzieci. W latach 1923, 25 i 27 powiła trzy razy z rzędu czworaczki, a jak teraz donoszą, pojawiły się znowu czworaczki, i wszystkie dziatki są zdrowe. Z pomiędzy nich jest dziesięciu chłopców a ośm dziewcząt.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W dniu 12 kwietnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się w biurze Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja 9 walne zebranie stowarzyszenia „Patronat“ czyli Towarzystwa Opieki nad więźniami. Zarząd uprasza o liczny udział. Goście mile widziani.

Katowice. We środę, dnia 10 kwietnia odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej“, ul. Andrzeja 21 o godz. 19.30 zebranie członków katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z.

Tarnowskie Góry. Zebranie koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w piątek, dnia 12 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem w szkole górniczej. Referat wygłosi prof. Cieśliński na temat „Historja Śląska“.

Rybnik. W niedzielę, dnia 14 kwietnia o godz. 3 po południu odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie Stowarzyszenia Apostolstwa Mężów. Na to zebranie przybędzie członek zarządu diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Mężów. Zarząd uprasza o liczny udział członków i gości z całej parafji.

Program radjowy.

Czwartek, 11 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Odczyt z Warszawy dla młodzieży szkolnej. — 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt II: Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt narciarski. — 19.35 Lekcja telegraficznych znaków. — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.05 Koncert z Krakowa. — 21.15 Słuchowisko literackie z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Odczyt szkolny. — 12.35 Koncert. — 15.10 Odczyt: Prawodawstwo — Umowa o pracę robotników. — 15.35 Odczyt dla maturzystów. — 16.00 Komunikat L. O. P. P. — 16.15 Program dla młodzieży. — 17.25 Odczyt gospodarczy. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt rolniczy. — 19.35 Nadprogram. — 20.00 Odczyt dla maturzystów. — 20.30 Koncert. — 20.15 Literatura. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Odczyt szkolny, następnie koncert. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 17.00 Pogadanka dla pań. — 17.25 Odczyt o powieściopisarce Marji Rodziewiczównie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja angielskiego. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Koncert. — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 13.00 Sygnał czasu, muzyka. — 14.00 Giełda i komunikaty. — 16.15 Odczyt literacki. — 17.05 Lekcja znaków telegraficznych. — 17.55 Koncert. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Odczyt rolny. — 18.40 Rolnicza skrzynka. — 20.00 Lekcja francuskiego. — 20.30 Muzyka: Fortepjan. — 21.15 Słuchowisko literackie.

Wrocław, fala 321.2; Gliwice, fala 326.4: 16.30 Koncert. — 18.00 Radjotechnika. — 20.00 Opera: Fidelio — po transmisji muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Odczyt III: teatr wędrowny. — 16.00 Odczyt. — 16.30 Mały włóczęga autorecytacja Schirokauera. — 18.10 Odczyt gospodarczy. — 18.35 Odczyt: Wykopaliska w Pergamonie. — 20.00 Pastorałka na głosy solowe, chór i orkiestrę p. t. Acis i Galatea — następnie kantata Bacha: Zadowolony Aeolus. Po transmisji muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert kwartetu. — 17.40 Odczyt: ruch turystyczny. — 18.00 Odczyt krajoznawczy. — 19.00 Odczyt. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.05 Dwie opery: „Afrodyta“ i „Brama pogan“.

Piątek, 12 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Wykład historji Polski. — 17.25 Odczyt z Wilna. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt II: Zasady nowego polskiego postępowania karnego. — 19.45 Komunikat sportowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Krótko-zwięzłowato.

W Ameryce północnej wykryto podobno sposób wywoływania tonów, które się widzi, wyrabiania sztucznych węgli twardych jak djament, wywoływania sztucznych piorunów i światła, które się słyszy.

*

Znamy przeszło 200 tysięcy odmiennych owadów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.